

DARIUSZ S. KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI  
Gliwice – Opole

## ŚWIAT BIBLII I ŚWIAT CYWILIZACJI CHIŃSKIEJ

Inkulturacja jest ciągłym problemem Kościoła. W starożytności orędzie chrześcijańskie zostało przełożone z mentalności, wrażliwości i kultury judaistycznej na helleńską. Nie dokonało się to bez problemów, wątpliwości a także zaniedbań<sup>1</sup> Następnie proces inkulturacji dokonywał się wśród ludów przyjmujących chrześcijaństwo<sup>2</sup> Jest to wynikiem uniwersalizmu Kościoła, który uznaje, że chrześcijaństwo jest adresowane do człowieka każdej kultury i wszystkich czasów. Inkulturacja nie jest pozbawiona jednak trudności, wątpliwości, obaw. Współcześnie wielu teologów zarzuca teologii katolickiej pewien europocentryzm, tym samym dopominając się przesunięcia akcentów w teologii, które by były wyrazem jej latynoskiego, afrykańskiego czy azjatyckiego oblicza. W niniejszym artykule przyjrzymy się kilku zaledwie akcentom pojawiającym się w zderzeniu mentalności chrześcijańskiej, biblijnej, o korzeniach semickich, wyrosłej w basenie Morza Śródziemnego z kulturą chińską.

Problem, który nas interesuje można ująć w pytaniu: jaki nowy smak nadaje Ewangelii zanurzenie jej w skarbcu mądrości chińskiej?<sup>3</sup> Lektura Ewangelii jest doświadczeniem ciągle nowym. Pojawiające się myśli i uczucia dotyczące scen Ewangelii, nasze punkty uwagi, to, co nas uderza, dziwi, zaskakuje, przechodzi przez nasze doświadczenia nagromadzone w ciągu życia, a także rezonuje z elementami naszej tradycji, kultury, w której wyrosliśmy. Konkretny kontekst, w jakim czytana jest Ewangelia, wpływa na jej rozumienie. Z jakimi różnicami mentalności zderza się Chińczyk czytający Ewangelię? Co z jego spojrzenia na Ewangelię może ubogacić Europejczyka?

Chiński kontekst kulturowy wpływa bardzo mocno na oblicze chrześcijaństwa. Z jednej strony chrześcijaństwo na gruncie chińskim jest konfrontowane z całym dorobkiem kultury, filozofii, kosmologii wypracowywanej przez tysiące

---

<sup>1</sup> D. KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI, *Dogmatyka w ikonie. Propozycja wykładu dogmatyki w postmodernistycznych czasach*, AK 560 (2002) nr 1, s. 83-84.

<sup>2</sup> Por. L. J. LUZBETAK, *Kościół a kultury. Nowe perspektywy w antropologii misyjnej*, Warszawa 1998, s. 96.

<sup>3</sup> Por. B. VERMANDER, *L'agir naturel*, w: *Le Christ chinois. Héritages et espérance*, red. TENZE, Paris 1998, s. 169.

lat, mocno zakorzenionych w mentalności Chińczyków, co powoduje wiele trudności. Trudności te są na pograniczu dialogu międzyreligijnego, a raczej międzykulturowego. Z drugiej strony nowy język oddający tajemnicę człowieka i świata tworzy też szansę nowych przestrzeni ekspresji orędzia chrześcijańskiego. W zderzeniu z mentalnością europejską jednak będą się pojawiały wątpliwości, czy chrześcijaństwo chińskie, wchłaniające pojęcia wyrosłe w kulturze bardzo różnej od kultury semicko-biblijno-śródziemnomorskiej, jest tym samym chrześcijaństwem, przekazującym to samo orędzie Ewangelii i prawdy o Jezusie Chrystusie, co chrześcijaństwo rzymskie? Katolicyzm chiński jest przykładem specyficznego ekumenizmu doktrynalnego, dokonującego się w łonie jednego wyznania, a wymagającego wiele elastyczności od katolików różnych kultur. Poniżej przyjrzymy się zaledwie kilku pojęciom bądź to różniącym kulturę chińską i europejską, bądź wykazującym podobieństwa w podejściu do orędzia zawartego w Biblii. Pojęcia te z jednej strony mogą być interpretowane jako zagrożenie, a z drugiej jako szansa na nowe, świeże spojrzenie na orędzie biblijne.

### Opozycja czy komplementarność

Jedną z najbardziej widocznych różnic mentalności biblijnej i chińskiej są inne, kontrastujące ze sobą wizję świata. Jezus, żydowski rabbi, ukazuje świat opozycyjnie podzielony: przede wszystkim ukazuje opozycję światła i ciemności, znaczące postaci walki pomiędzy Dobrem a Złem. Mądrość chińska zaś porusza się w świecie komplementarności: nie ma miejsca na światło jeśli nie istnieje ciemność, nie ma siły, jeśli nie ma słabości, nie można mówić o aktywności jeśli nie istnieje bierność, męskości bez kobiecości, itd. „To, co jest i czego nie ma, podąża wspólnie: mocne równoważy słabe, krótkie równoważy długie, to, co wcześniejsze i co późniejsze łączą się w całość”<sup>4</sup> Semickiemu złożeniu światło/ciemność odpowiada jako alternatywne *principium* rozumienia świata złożenie Yin (陰) i Yang (陽), których komplementarność zapewnia konieczną równowagę między koncentracją a ekspansją<sup>5</sup>. Oczywiście istnieje dużo w Chinach konkurujących szkół wyjaśniających odmiennie epistemologiczne oraz

<sup>4</sup> “天下皆知美之為美，斯惡已；皆知善之為善，斯不善已。故有無相生，難易相成，長短相形，高下相傾，音聲相和，前後相隨。是以聖人處無為之事，行不言之教。萬物作焉而不辭。生而不有，為而不恃，功成而弗居。夫唯弗居，是以不去。” 老子，第二章，w: TENZE, *道德經*，北京 2003, 2.

<sup>5</sup> Pojęcia te dominują w całym myśleniu chińskim jako pojęcia uzupełniające się. Yin i yang przedstawiają pierwotnie ocienioną (yin) i nasłonecznioną (yang) stronę góry. Opisują i porządkują następnie rzeczy między niebem a ziemią. Z yin łączony jest księżyc: to, co wypełnia, jest statyczne, wchłania w siebie; jest czterokątne, spokojne, ciemne, zimne, żeńskie i rodzące. Yang natomiast oznacza słońce: to, co rozpoczyna, wyzwala, jest dynamiczne, jest okrągłe, ruchome, jasne, gorące, męski i zapładniające. Oba komplementarne pojęcia znajdują zastosowanie w myśleniu i w praktyce życiowej, w filozofii, religii i medycynie. Por. É. ROCHAT DE LA VALLEE, *Éléments de cosmologie chinoise*, w: LES DOSSIERS DU GRAND RICCI, *Après de civilisation chinoise*, Paris 2003, 157-190.

egzystencjalne znaczenie *Yin* i *Yang*, co tylko potwierdza wagę tego złożenia dla mentalności dalekowschodniej<sup>6</sup>

### Początek i koniec czy przemiana

W semickim świecie Biblii przeciwstawne siły spotykają się wewnątrz świata stworzonego, i jako takie walczą ze sobą, a Stwórca doprowadzi ów świat do dobrego końca. Myśl chińska natomiast widzi rzeczywistość chętniej jako zmieniającą się (będącą w przemianie, transformacji, mutacji) niż jako stworzoną. Nie istnieje żadna osobowa stwórcza przyczyna. „Śledząc mitologię chińską, można zauważyć, iż brak tam mitów mówiących o pochodzeniu człowieka. Można by powiedzieć, że pochodzenie ludzi i teorie kosmologiczne nie leżały w sferze zainteresowań praktycznie myślących Chińczyków”<sup>7</sup>

Nie cała myśl chińska odrzuca ideę stworzenia. Odrzucenie idei stworzenia jest cechą bardziej systematycznych uczonych konfucjanistów niż mistycznego nurtu myśli taoistycznej, która jest zdecydowanie kreacjonistyczna: „On jest tym, który zradza a sam nie jest zrodzony, który przemienia a sam jest niezmienny. W ten sposób niezrodzoność może stworzyć zrodzonego, niezmiennosc może zmienić to, co jest zmienne”<sup>8</sup> Jednak i tak owa forma „niestworzoności” jest różna od biblijnej. Podkreśla jedynie pewien proces „odwiecznego zrodzenia i przemiany”, który nie ma początku, jest niezbadany, stanowi pewien aksjomat<sup>9</sup>. Mutacja, transformacja, przemiana są zasadą pojmowania. Dla chińskich myślicieli przemiana jawi się jako pierwsze pojęcie, pewna oczywistość. Przemianę komunikują wszystkie rzeczy, każdy byt, każda sytuacja pod niebem, to co się wciąż dzieje i tworzy. W tym sensie byty, które się rodzą i zmieniają się w grze, która je wiąże jedne z drugimi, nie tworzą historii ukierunkowanej na jakikolwiek *eschaton*. Idea przemiany tworzy przestrzeń relacji, ale nie nadaje czasowi sensu. Drugi rozdział *Laozi*'ego, cytowany powyżej rozwija tę myśl: „Przedtem i potem łączą się w całość”<sup>10</sup>. Myśl chińska nie opiera się na tekstach jakiegokolwiek „Genezy”, nie tworzy jakiegoś mitu.

### Słowo czy obraz, czas czy przestrzeń

Kolejną różnicą, którą należy zauważyć między światem kultury biblijnej a światem cywilizacji chińskiej, jest to, że tak jak w świecie chińskim spotykamy prymat „przemiany” nad „stworzeniem” tak i rozciąga się on na prymat obrazu

<sup>6</sup> Por. FENG YOULAN, *Krótką historia filozofii chińskiej*, tłum. M. Zagrodzki, Warszawa 2001, s. 149nn; T. CZARNIK, *Starożytna filozofia chińska*, Kraków 2001, 26nn.

<sup>7</sup> K. MAĆKO, O. SOBAŃSKI, *Księga Przemian. I Cing*, Katowice 1999, 12. Por. M.J. KÜNSTLER, *Mitologia chińska*, Warszawa 2001, 49nn.

<sup>8</sup> LIE TSEU [LIE ZI], *Le vtrai classique du vide parfait*, tłum. B. Grynepas, Paris 1961, 40.

<sup>9</sup> Por. B. VERMANDER, *dz. cyt.*, 171.

<sup>10</sup> 老子, *tamże*.

nad słowem oraz przestrzeni nad czasem. Świat zachodni i semicki jest światem, w którym słowo tworzy, opowiada, rozwija historię. Świat chiński jest światem, w którym obraz porządkuje wzajemne odniesienia, gdzie obraz opisuje, przywołuje, sugeruje nieprzerwane zakola fenomenów, gdzie obraz organizuje i buduje przestrzeń. Podobny schemat mentalny jest w swych konsekwencjach bardzo konkretny. Dlatego też tym, co podtrzymuje tradycję oratorską w Chinach jest sztuka kaligrafii. Elokwencja uczonych jest oceniana na podstawie trzymania przez nich pędzla. Jeżeli ktoś nie pisze tak dobrze jak mówi, to jego elokwencja jest podejrzana<sup>11</sup>

## Góra i woda

Dla europejskiego czytelnika pejzaż, w którym rozgrywają się poszczególne sceny ewangelii nie jest istotny. Europejczyk bardziej zwraca uwagę na słowa wypowiedane przez Jezusa. Tymczasem B. Vermander w swej monografii poświęconej „Chińskiemu Chrystusowi” zwraca uwagę na wrażliwość chińskiej mentalności związanej z pejzażem. Sam pejzaż staje się nośnikiem pewnych treści<sup>12</sup> Np. w 13. rozdziale *Ewangelii według św. Mateusza* Jezus z powodu tłumy wszedł do łodzi i otoczony górami i wodą nauczał lud. Wybór miejsca pośród gór wydaje się być przypadkowy a pośród wody po prostu funkcjonalny. Ale w chińskiej wrażliwości pejzaż ten wzbudza określone konotacje. Łagodny ruch wody dobijającej co chwilę do brzegu współgra z Bożą Mądrością, objawia ją i podkreśla jej aspekt żywiołu, któremu nic nie może się oprzeć. Współgranie wody ze szczytami ją otaczającymi podpowiada, że wszelkie dobro pochodzi z góry, jak promień pochodzi ze Słońca, jak woda tryskająca ze źródła. „Dobro najwyższe jest jak woda: wszystkim jednakowo uległe, bez szemrania podąża w miejsca wzgardzone przez człowieka”<sup>13</sup>

Jeden z aksjomatów Konfucjusza zakłada, że człowiek mądry kocha wodę, a człowiek dobry – góry<sup>14</sup> Wiele istnieje interpretacji owego *adagium*. Jednak jego głębia jest w miarę czytelna: ten, kto jest mądry działa podobnie jak woda, która przeniknie najgłębsze zakamarki. Góra zaś potrafi wzniesić ducha, uchwycić myśl w konkretności, ukazuje stałość, bez której nie ma solidarności między bytami. Nie istnieje żadna opozycja między człowiekiem mądrym i dobrym.

<sup>11</sup> Por. B. VERMANDER, *dz. cyt.*, 173.

<sup>12</sup> *Tamże*.

<sup>13</sup> “上善若水。水善利萬物而不爭，處眾人之所惡，故幾於道。” 老子，第八章，w: tenże, *道德经*, s. 11.

<sup>14</sup> “子曰：知者乐水，仁者乐山。知者动，仁者静。知者乐，仁者寿。” 论语，雍也第六，23，北京2003，s. 36. Czyli: „Mistrz powiedział: Człowiek mądry lubi wodę, człowiek dobry lubi góry. Człowiek mądry uprawia w ruch jak woda, a człowiek dobry pozostaje niezachwiany jak góra. Człowiek mądry jest szczęśliwy, a człowiek dobry – długowieczny”. *Dialogi konfucjańskie*, VI, 23.

Mądrość i dobroć współistnieją we wzajemnej relacji komplementarnej, ich wzajemny stosunek odsyła myśl chińską do *yin* i *yang* życia.

Pejzaż, pośród którego głosi Jezus, w Nim znajduje swoją syntezę. Góry i woda są odbiciem Jego mądrości i dobra. Błogosławieństwa jako nowa karta relacji międzyludzkich są proklamowane przez Jezusa z góry. Przypowieści o Królestwie, owe opowiadania, w których mądrość ludzka odnajduje drogę w stronę paradoksalnej mądrości Bożej, są wypowiedane z wód jeziora<sup>15</sup>

### Język przypowieści a mądrość chińska

Jezus zwiastuje Królestwo Boże posługując się obrazowym językiem prostych przypowieści. Używa obrazów jednocześnie mocnych i bliskich: pole, lampa, zaczyn. Ten język nadaje także głębię rzeczywistości życia codziennego. Opisując misterium świata objawia tajemnice najprostszyc zajęć człowieka. Jezus ukazuje, że Królestwo Boże jest rzeczywistością bardzo konkretną, już obecną, a jednocześnie jeszcze niepełną, jest ono w trakcie objawiania się. Jezus swoimi obrazami ostatecznie nie mówi niczego, czego by jego słuchacze nie wiedzieli, czego by wcześniej nie było w Prawie, i czego by nie próbowali praktykować na co dzień. Tym sposobem mądrość Boża przebiega wewnątrz mądrości ludzkiej. Cały świat zasada się na elementarnej mądrości, która jest punktem wyjścia opowiadań Jezusa.

Wszystkie kultury znają sztukę mówienia obrazami. Opowiadania składają się przede wszystkim z różnych obrazów. Charakterystyczną cechą tych opowiadań jest to, że owe przypowieści mają znaczenia wielowarstwowe. Nic nie zabrania myśleć, że sam Jezus użył kilka razy tej samej przypowieści przed różnymi słuchaczami a różniły się czasem akcentami. Jeśli tak, to wydaje się czymś uprawnionym, a nawet potrzebnym, ukazać relację pomiędzy przypowieściami Jezusa a innymi opowiadaniem, naukami, po to, by ukazać jak mądrość Boża „pracuje” wewnątrz mądrości ludzkiej, aby jeszcze bardziej wydobyć wielowarstwowe bogactwo przypowieści, polifoniczność słów Jezusa. Dlatego często chińscy chrześcijanie odkrywają w swej rodzimej mądrości odbłask słów Bożych. „Przypowieści ewangeliczne nie mówią wszystkiego o mądrości chińskiej, a mądrość chińska nie mówi wszystkiego o przypowieściach Ewangelii. Ale ich zestawienie oświetla jeszcze bardziej wewnętrzną tajemnicę człowieka i świata, poprzez którą szmerze Źródło. Oczywiście, wszystkie obrazy są niedoskonałe, wszystkie obrazy należy przekroczyć. Jednak potrzebujemy tych obrazów, aby medytować nad misterium Boga – Boga, który sam nam dał obrazy przez które nas zwraca ku sobie”<sup>16</sup>

<sup>15</sup> Por. M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, 270-271. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, 1058nn.

<sup>16</sup> B. VERMANDER, *dz. cyt.*, 176.

## Bóg czy Niebiosa

Jedną z najbardziej charakterystycznych kategorii chińskiej kosmologii jest „Niebo” lub „Niebiosa” (*tian* 天). Podczas zmiany dynastii Shang 尚 (1766-1123 przed Ch.) na dynastę Zhou 周 (1122-221 przed Ch.) pojęcie „Niebios” wyparło bardzo interesujące i jednorazowe pojęcie „Pana z Wysokości” czy „Władcy z Góry” (*di* 帝 lub *Shang-di* 上帝)<sup>17</sup> Pojęcie „Niebios” zadomowiło się w chińskiej mentalności i jest żywe do dnia dzisiejszego, wpływa na wizję wszechświata Chińczyków, jest bardzo nieosobowe, kosmologiczne, jest bezosobową siłą natury, instancją normatywną procesów kosmicznych i – równolegle – odniesień ludzkich. „Przejście pomiędzy Shang i Zhou ukazało przemianę świadomości religijnej na świadomość rytualną natury ściśle kosmicznej. Tę zmianę można rozpoznać w pewnych znakach, takich jak brak ducha modlitwy albo systemu teologicznego”<sup>18</sup> Zmiana słownika jest zdecydowana: „porządek Pana z Góry” przechodzi w „mandat Nieba” Ta znana idea mandatu niebios, która jest bazą całej chińskiej teorii polityki chińskiej, została ogłoszona po raz pierwszy przez Zhou, aby usprawiedliwić usunięcie poprzednika dynastii. Według propagandy Zhou ostatni władcy dynastii Shang nie byli już godni rządzić, ponieważ Niebiosa dały swój mandat dynastii Zhou, aby zastąpiła poprzednią dynastię. Kult, modlitwy, ofiary mógł składać Niebu „Syn Nieba”, którym był cesarz. Jednak Niebo było bezosobowe, sprawuje swą władzę przez „umysł”, z którym się jest zgodnym przez posłuszeństwo naturze. Niebo reprezentuje także ostateczne źródło moralności. „Owo «bóstwo» nie jest jednak ani stwórcą ani transcendentne, ani osobowe. To w żadnym wypadku nie jest ani biblijny i chrześcijański «Stwórca», ani «Bóg żywy», ani «Bóg dialogu»<sup>19</sup>

Taka wizja świata z bezosobowym niebem kształtuje mentalność Chińczyków przez ostatnie przeszło 3000 lat. Tymczasem Biblia każdym swoim zdaniem komunikuje coś zupełnie odmiennego. Rozpoczyna się słowami mówiącymi o *Tian-zhu* 天主 – Panu Niebios, który jest ponad owym niebem Chińczyków, które miałyby być ostateczną instancją legislacyjną władzy i moralności<sup>20</sup> Dziwić mogło by, gdyby taki tekst pozostawał obojętny dla jakiegokolwiek władcy w kontekście chińskim.

<sup>17</sup> *Shang-di* jest pojęciem wyrażającym wiarę w istnienie jakiegoś jedyne bóstwa nadrzędnego, wszechmogącego, zarządzającego całą naturą i narzucającego ludziom, nawet samemu imperatorowi, swoją wolę. Matteo Ricci ewangelizując Chiny nawiązał do tego pojęcia używając na określenie Boga pojęcia Pana Niebios (*Tian-zhu* 天主), które do dzisiaj jest używane w języku biblijnym.

<sup>18</sup> J. LAPORTE, *Les traditions religieuses en Chine et mission chrétienne*, Paris 2003, 21.

<sup>19</sup> *Tamże* 23.

<sup>20</sup> “元始之初，天主創造天地時，大地一片混沌，無形無樣，深淵之上是一片漆黑，天主的神瀾漫水面運行” 牧灵圣经 (牧靈聖經), Madrid 1999, 3.

## Qi (氣) jako energia wszechświata czy Tchnienie Chrystusa

Pojęcie *qi* (氣, czyt. ci) jest jednym z najbardziej fundamentalnych pojęć azjatyckiej, a w szczególności chińskiej filozofii. *Qi* oznacza powietrze, tchnienie, oddech, energię, wigor, ducha witalności, dyspozycję, intencje, emocje duszy, całą pierwotną siłę dynamiczną, która podtrzymuje, rozwija, kocha wszechświat. Owa siła przenika każdą rzecz, a w szczególności działa w człowieku. Można powiedzieć, że *qi* jest chińskim ekwiwalentem ducha. Chrześcijanie podejmowali próby używania tej nazwy na określenie Ducha Świętego<sup>21</sup> Te fragmenty Pisma Świętego, w którym mowa o Duchu, Chińczyk odnajduje pojęcie *qi*, które – podobnie jak grecka *pneuma* – nie miało znaczenia sakralnego ani osobowego. Pod wpływem chrześcijańskiego języka Biblii pojęcie *qi* stało się chrześcijańskie. Czym jest ów Duch dla Chińczyka?

Chiński ideogram *qi* składa się ze znaku reprezentującego gotowany ryż (米) oraz znak oznaczającego parę wodną (气), co wskazuje na podwójną, materialną i niematerialną, naturę *qi*. Dosłownie pojęcie to oznacza więc „gaz” lub „eter”, ale także „oddech”. W filozofii chińskiej termin ten używany jest na określenie jednocześnie „życiowego tchnienia” i „kosmicznej energii”. Jest to więc chińska odmiana idei fundamentalnej jedności człowieka i wszechświata. *Qi* oznacza także „intencje”, „emocje”, co obrazuje potoczny zwrot *shengqi* (生气) – „złościć się”, który oznacza dosł. „rodzić”, albo „wydawać na świat *qi*”, bowiem zagniewany człowiek nierzadko charakterystycznie dyszy. *Qi* przenika samo serce, centrum człowieka. Stąd dla Chińczyka niezwykle blisko brzmią słowa Chrystusa o tym, że zło rodzi się najpierw w sercu. „To, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 19-20).

W ujęciu kosmicznym, *qi* jest fundamentalną esencją przedmiotów materialnych. *Qi* przenika cały Wszechświat, stanowiąc podstawę, z której tworzy się materia. Jako że w filozofii chińskiej kluczowym atrybutem natury jest zmienność, czy też przemiana, pustka cyklicznie zamienia się w formę, a forma w pustkę. Idea ta jest zobrazowana w symbolu 太極圖 (*Taiji tu*) oznaczającym przemiany *yin* i *yang*<sup>22</sup> Jak pisze neokonfucjanista Zhang Zai: „Kiedy *qi* gęstnieje, staje się widoczna, wtedy pojawiają się kształty pojedynczych rzeczy. Gdy rozprasza się, przestaje być widoczna, jej kształty znikają. Czy kiedy jest zagęszczona można powiedzieć coś innego niż to, że jest przemijająca? A czy

<sup>21</sup> J. LAI SHOU-CHUNG, *The Trinity and the chinese culture. Inculturation in the Catholic Church in China*, Romae 1997, 131nn.

<sup>22</sup> Por. E. MORAN, J. YU, *Zasady rządzące chińskim kosmosem – podstawy*, w: CiŻ, *I Cing. Księga Przemian*, tłum. S. Musielak, Poznań 2003, 219nn.

kiedy jest rozproszona można pochopnie stwierdzić, że wtedy nie istnieje?”<sup>23</sup> Jednak w filozofii chińskiej natura *qi* była przedmiotem nieustających dociekań i debat. Podobnie dzieje się na gruncie teologii azjatyckiej, gdzie pojęcie *qi* jest wciąż dyskutowane i badane<sup>24</sup> Dzieje się tak dlatego, ponieważ wierzymy w uniwersalność Ewangelii, w możliwość, że chrześcijańskie orędzie znajdzie różne wyrażenia, określenia, formuły w różnych miejscach świata, i że jednocześnie owe sformułowania w swej różnorodności mogą komunikować istotę rzeczy określanej, co więcej – ukazywać jej nowe aspekty.

W geście Chrystusa, który tchnął na uczniów, w chińskim tłumaczeniu Biblii dosłownie możemy przeczytać, że Jezus przekazuje uczniom swoje *qi*: 說了這話，就向他們噓了一口氣，說：「你們領受聖神罷!<sup>25</sup> „Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20,22). Dla Chińczyka jednak to *qi*, które jest Tchnieniem Jezusa zachowuje ciągłość z *qi*, które wypracowane zostało w jego kulturze. Profesor Kwong Lai Kuen mówi wprost, że studium *qi* ukazuje nam „horyzont, za którym Chińczyk może wejść w Objawienie wcielenia Jezusa”<sup>26</sup>. Święty, którym w najwyższym stopniu był Jezus z Nazaretu w całej swej ludzkiej kondycji był przeniknięty owym „ożywiającym tchnieniem Nieba”, był wzorem człowieka nie stawiającego barrier w swym sercu i w swym ciele owej sile komunikującej, jednoczącej. Tym samym On przeprowadził nić harmonii pomiędzy Niebem a konfliktami, które go spotykały. W Nim było *qi* (J 1,4). On także przywracał owo *qi* (życie) ciała, dawał pełnię zdrowia.

Relacja pomiędzy uzdrowieniem, wskrzeszeniem a *qi* jest czymś istotnym dla chińskiej mentalności. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na związek *qi* z całą medycyną chińską. Jezus Chrystus występuje na kartach Biblii często jako uzdrawiający. Według tradycyjnej chińskiej medycyny, ciało ludzkie posiada wyznaczone szlaki (meridiany), którymi krąży w nim *qi*. Harmonijny, stały i łagodny przepływ *qi* przez meridiany oznacza zdrowie – rozumiane w medycynie chińskiej szeroko: jako zdrowe ciało, jasność umysłu, bogactwo i powodzenie. Natomiast symptomy choroby pojawiają się wtedy, gdy przepływ energii ustaje (co nie znaczy, że ubywa *qi*, a jedynie, że nie uczestniczy ono w obiegu) lub jest

<sup>23</sup> I.P. MCGREAL, *Wielcy myśliciele Wschodu*, tłum. Z. Łomnicka, I. Kałużyńska, Warszawa 1997, 135nn.

<sup>24</sup> Niezwykle interesującym dowodem na ciągle zainteresowanie pojęciem *qi* na gruncie teologii katolickiej jest obszerna analiza KWONG LAI KUEN, *Qi chinois et anthropologie chrétienne*, Paris – Montreal – Budapest – Torino 2000.

<sup>25</sup> Znaki sprzed reformy przedstawiają *qi* Chrystusa jako 氣, po reformie znak traci swój wymiar materialny i pozostaje jedynie 气. <http://www.catholic.org.tw/bible/index.htm>; por. 牧灵圣经 (牧靈聖經), Madrid 1999, 259 (mu ling sheng jing, czyli: *Biblia Pastoralna*).

<sup>26</sup> Por. M. KWONG LAI-KUEN, *Le souffle du Christ*, w: *Le Christ chinois. Héritages et espérance*, red. B. VERMANDER, Paris 1998, s. 151. Siostra Magdalena Kwong Lai Kuen jest chińską zakonnica Zgromadzenia Najświętszej Krwi Chrystusa, wykładowcą teologii dogmatycznej w Hong Kongu.

zaburzony. Medycyna chińska zna wiele sposobów na przywrócenie harmonijnego przepływu *qi*: zioła, specjalne diety, serie ćwiczeń *Qigong*, usuwające blokady meridianów masaże, czy w końcu korygująca przepływ *qi* akupunktura. Jezus jest tym, który przywraca człowiekowi także harmonię ciała lecząc go, przywracając mu ruch *qi*<sup>27</sup>

\* \* \*

Każdemu z przedstawionych pojęć kultury chińskiej, przez którego pryzmat odczytywana jest Biblia, jak i innym istotnym pojęciom, można i należy poświęcić osobne studium. Zasygnalizowanie ich bogactwa kulturowego absolutnie nie wyczerpuje głębi owych pojęć. Jednak pytania pozostają nadal aktualne: czy chiński kontekst odczytania Biblii zagraża czy stwarza nowe szanse wyrażenia prawdy? Na to pytanie stara się odpowiedzieć siostra prof. Magdalena Kwong Lai Kuen odnosząc się do kosmicznych pojęć filozofii chińskiej, zwłaszcza do pojęcia *qi*: „Przede wszystkim obraz Jezusa historycznego rośnie zupełnie naturalnie do Chrystusa uniwersalnego, ponieważ siły, które w Nim zamieszkują, i które manifestują się przez Niego są tymi samymi, które przewodziły w stworzeniu i które ciągle regenerują Kosmos. W łonie «mikrokosmosu» Jezusa historycznego jest już potencjalnie obecny makrokosmos wszechświata zupełnie «uchrystusowionego». W ten sposób ruch samej Mądrości chińskiej pomoże, być może, w przekroczeniu pewnych braków lub fragmentaryczności istniejących w porządku myśli zachodniej, jeśli oczekuje się rozwinięcia relacji między Jezusem historycznym a Chrystusem kosmicznym. W owym przejściu od Świętego historycznego do Spełnienia historii pogłębi się objawienie tego, że «wszystko zostało stworzone w Nim i przez Niego»<sup>28</sup>

<sup>27</sup> Tamże. Warto także zwrócić uwagę na związek *qi* z przestrzenią na zewnątrz człowieka (kosmos) i przestrzenią wewnątrz (ciałem). Ze względu na założenie nierozzerwalnej więzi człowieka z Wszechświatem filozofia chińska przyjmuje, że *qi* otoczenia jest jednym z czynników kształtujących zdrowie człowieka. Próba zrozumienia tego wpływu i kształtowania go tak, by był korzystny jest *Feng Shui* – sztuka aranżacji przestrzeni tak, by z jednej strony zneutralizować niekorzystne wpływy otaczających człowieka form, a z drugiej – by "zaprosić" do tego otoczenia harmonijną *qi*. Również tradycyjne sztuki walki, takie jak *Taijiquan*, *Qigong*, *Kung-fu* czy *Aikido* i *Hapkido* dużo uwagi poświęcają kulturowaniu harmonii *qi*. W systemach tych panuje przekonanie, że właściwą biegłość techniczną i sprawność duchową uzyskuje się właśnie poprzez opanowanie przepływu *qi* w organizmie ćwiczącego, zaś za tym idzie zdrowie oraz biegłość w walce. Por. É. ROCHAT DE LA VALLE, *Éléments de cosmologie chinoise. Qi(氣)*, w: INSTITUTS RICCI, DESCLEE DE BROUWER, *Aperçus de la civilisation chinoise. Les dossiers du Grand Ricci*, Paris-Taïpei, 157nn.

<sup>28</sup> M. KWONG LAI-KUEN, *Le souffle du Christ*, tamże 167. Por. D. KLEJNOWSKI-RÓŻYCKI, *Wpływ buddyzmu zen na Kakichi Kadowakiego interpretację Eucharystii*, w: *Wspólna Eucharystia – cel ekumenii*, red. P. JASKÓŁA, R. PORADA, Opole 2005, 123-130.

## Le monde de la Bible et le monde de la civilisation chinoise

### Resumé

Le monde de la Bible et le monde de la civilisation chinoise ont créés des différents sensibilité, notions, images, symboles, paraboles. Entre ces notions on peut trouver entre autre : Dieu, ciel, esprit et *qi*. Toutes les longues millénaires on a élaboré des différents accents dans la perception de l'univers: la conception de la sagesse chinoise et du monde de la Bible. Jésus se meut dans un univers d'opposition tranchées – l'opposition entre la lumière et les ténèbres, du combat entre Bien et le Mal. Le sage chinois, pour sa part, vit d'abord dans un univers de complémentarités : il n'est point de lumière s'il n'est point de ténèbre, point de force s'il n'est point de faiblesse, etc. Le monde de la Bible est créé, avec son commencement. Le Chinois ne voit pas son histoire orientée vers un quelconque *eschaton*, mais il en pense en terme de transformations, mutations, changements. Il y a bien des exemples des paraboles biblique où on voit le paysage avec les montagnes est avec l'eau. Dans ces cas-là on peut voir comment la symbolique chinoise élargit la symbolique biblique. Néanmoins les questions sur le dialogue des cultures et sur toutes les doutes dans le dialogue de théologie au sein du catholicisme où il y a deux différents univers sont très actuelles.